

Łękawicki strażak z pasją

ZAKOCHANY W JASKÓŁCE

Niejednokrotnie dał się poznać, gdy ratował cudzy dobytek, a nawet ludzkie życie. Aleksander Makówka z Łękawicy jest bowiem członkiem miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

W wiosce zna go niemal każdy. Nie wszyscy jednak wiedzą, że fascynują go motory. Jak wspomina Aleksander Makówka (na zdjęciu), w młodości jeździł na

motocyklu, z którym rzadko się rozstawał. To był MZ „Jaskółka”. Produkowano go od połowy lat pięćdziesiątych do roku 1973 i jak na owe czasy był bardzo komfor-

towy nawet przy pokonywaniu nierówności. Miał piankowe siedzenia i nowatorskie rozwiązania w zawieszaniu. Brat Aleksandra Makówki również posiadał motocykl tej samej marki. Przechowywał go nie używając przez dwadzieścia lat gdzieś w pomieszczeniu gospodarczym. W końcu postanowił się go pozbyć.

Łezka zakręciła się w oku Aleksandra Makówki, bo jak sprzedawać lub złomować takie cacko? Kupił więc od brata jednoślad i teraz ciągle coś przy nim majstruje, pielęgnuje i pokazuje się na zlotach i innych imprezach organizowanych przez motocyklistów. Wstąpił do Klubu Motocyklowego Strażaków z siedzibą w Wadowicach. Czuje się tam bardzo dobrze, bo choć część klubowiczów preferuje maszyny nowoczesne, to jest też grupa zakochanych w starszych modelach. (dyr)



FOTO: JACEK DYRLAGA